

## ZOFIA KUJAWSKA ur. 1927; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Tradycje i święta
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	tradycje, święta

### Tradycje i święta

Święta były... mój tata dużą wagę przywiązywał, bo na przykład pamiętam Wielkanoc, to już wieczorem było naszykowane pod kuchnią, zapalał tylko zapałkę, śniadanie szykował i śpiewał: "Wesoły nam dziś dzień nastał"; to tak nas budził. Ja do tej pory to wspominam; to było takie miłe, buty wszystkie nasze musiały być poczyszczone pod takim wieszakiem poustawiane, ubieraliśmy się, zawsze mama naszykowała wszystko co trzeba było ubrać się i do kościoła z tatą, na Bronowice, to jeszcze był taki drewniany kościółek, ten, który był później na Dziesiątej. A teraz ja nie wiem gdzie on jest. Żeśmy szli z tatusiem przeważnie bo mamusia najczęściej to zostawała w domu, po przeciwie gotowała obiad, tam coś robiła, a myśmy z tatusiem szli. Potem tata szedł, to było tak bardzo często; szedł sobie z kolegami na piwo, a nam słone takie bajgielki kupował i oranżadę. To była taka chyba żydowska restauracja, bo takie nieduże to było w każdym razie, tam się spotykał z kolegami z pracy, to często. I oczywiście nie wolno nam było mamie mówić o tym, bo mama się złościła, że nas zabierał. Ale mój tata nie to że był broń Boże pijakiem czy coś, był bardzo dobry człowiek a że lubił wypić z kolegami piwo; no to szedł sobie po kościele; po kościele szliśmy z ojcem na piwko. To musiało być gdzieś na 1-go Maja albo na Zamojskiej. Najczęściej to na takie wysoki zabierał mnie i jeszcze młodszego brata, bo myśmy byli takimi najukochańszymi dziećmi taty. Bo te starsze to już szły sobie swoją drogą. Tak że jeden brat był w Niemczech; średni; wywieźli go do Niemiec, to był w Dachau, to był w Mathausen; już nie żyje. Na pewno to wszystko pozostałości mu z tych obozów zostały. Wrócił po wojnie, ale bardzo był zmieniony. Taki dobry był chłopiec, taki spokojny, a później to się zrobił taki nerwus, taki zadziorny, tak że brat ten najstarszy go musiał musztrować.

Data i miejsce nagrania	2000-07-18, Lublin
Rozmawiał/a	Milena Migut
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"